

Współczesne problemy demograficzne w aspekcie społeczno-gospodarczym

W skali globalnej na płaszczyźnie demograficznej zachodzą obecnie istotne zmiany, których następstwa w nadchodzących latach stawać się będą coraz bardziej wyraźne. Celem opracowania jest analiza wybranych procesów demograficznych oraz ich konsekwencje, a także ich wpływ na politykę społeczną i gospodarczą. Na początku zostanie przedstawione podłoże demograficznych problemów i wyzwań, a więc przede wszystkim kwestia niskiego poziomu dzietności oraz starzenie się społeczeństw – szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych. Następnie przyjrzymy się uwarunkowaniom polityki rodzinnej oraz dyskusyjnej kwestii imigracji. Ostatnia część analizy dotyczy zmian w strukturze ludności pod względem wieku i konsekwencji społeczno-gospodarczych starzenia się zasobów pracy oraz polskiej specyfiki tych problemów.

Większość rozwiniętych rejonów świata jak Europa, wysoko uprzemysłowione części Azji Wschodniej, czy Australia, odnotowują obecnie zawężoną reprodukcję ludności, co oznacza, że przyrost naturalny utrzymuje się tam poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Już blisko połowa ludności świata żyje na obszarach, gdzie występuje to zjawisko [Eberstadt, 2004, s. 19–20.]. Co prawda obecnie jest ono typowe tylko dla krajów rozwiniętych, to warto podkreślić, że poziom dzietności obniża się systematycznie także w krajach arabskich i świecie muzułmańskim. Przykładowo w Algierii, Libanie i Turcji, na przestrzeni 30 lat wskaźniki dzietności obniżyły się radykalnie (odpowiednio o 65%, 51,5% i 53,5%), a długookresowe prognozy przewidują tam dalszy ich spadek. W niektórych państwach do znaczącego obniżenia dzietności przyczynił się rodzaj prowadzonej przez ich rządy polityki ludnościowej – szczególnie antynatalistyczne rozwiązania – wdrażane z różnymi skutkami – w Chinach, czy w Indiach [Robbins, 2006, s. 189–191].

Mimo że w wielu krajach notuje się spadek liczby narodzin, to populacja na świecie wzrasta. Maleje jednak tempo z jakim następuje przyrost ludności – obecnie oscyluje wokół 1% rocznie (czyli jest o połowę niższe niż przykładowo w latach 60. XX w.) i wykazuje dalszą tendencję spadkową. Należy przy tym podkreślić, że zdecydowana większość tego przyrostu ma miejsce w krajach rozwijających się, a w konsekwencji to właśnie w nich zamieszkuje 90% dzisiejszej młodzieży stanowiącej około 1,2 mld osób [Kościński, 2009, s. A 12].

Zdaniem demografów do 2030 r. liczba ludności krajów rozwiniętych osiągnie swój szczyt, a później zacznie maleć. W przyszłości, o ile dzietność nie wzrośnie (co zakłada się w prognozach), wiele krajów rozwiniętych będzie się wyludniać. Chociaż obecnie jeszcze większość państw Unii Europejskiej notuje dodatni przyrost naturalny, to zgodnie z przewidywaniami do połowy XXI w. liczba ludności – w dzisiejszym kształcie tego ugrupowania – ma zmaleć o około 19 mln (czyli o 4%) [*World Population Prospects*, 2002]. Stanie się tak pomimo tego, że w niektórych państwach nastąpi w tym czasie wzrost liczby ludności (m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii, Danii, Holandii, Szwecji), lecz w większości krajów Wspólnoty nastąpią jednak spadki (dotyczy, to np. Niemiec i Włoch, a szczególnie państw Europy Środkowo-Wschodniej: Polski, Bułgarii, Rumunii, Litwy i Łotwy – gdzie uszczuplenie potencjału ludnościowego sięgnie nawet ponad 25%). Wśród przyczyn tak poważnych zmian, oprócz niskiej dzietności należy wskazać przede wszystkim wydłużające się trwanie życia, co wespół sprzyja dynamicznemu starzeniu się. Innymi słowy, niski przyrost naturalny korelujący pozytywnie z wydłużaniem się życia powoduje dynamiczny wzrost udziału seniorów w populacjach. Obecnie praktycznie wszystkie europejskie kraje przekraczając poziom 13% udziału ludzi starszych (w wieku 65 i więcej lat) w populacji znajdują się w fazie zaawansowanej starości demograficznej. W większości z nich odsetek osób starszych kształtuje się na poziomie 15–17% (szczegółowe dane przedstawia tabela 1), a według przewidywań do 2030 r. kraje Europy Zachodniej osiągną stopę starości sięgającą 30% [Peterson, 2005, s. 5–6]. Znacznie przybierze także na sile tzw. proces podwójnego starzenia się, czyli wzrost udziału ludzi sędziwych w populacji, z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami [Szukalski, 2003, s. 33–40].

Szczególnie istotne jest, że dalszym bardziej wyraźnym zmianom ulegną relacje liczby ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Według szacunków do 2050 r., ludność Europy będzie liczyła więcej osób w wieku nieprodukcyjnym niż w produkcyjnym, co wpłynie na znaczny wzrost obciążenia demograficznego (relacji osób w wieku 0–14 oraz 65 lat i więcej do ludzi w wieku 15–64 lat). Tylko na przestrzeni lat 2010–2050 tzw. współczynnik obciążenia wzrośnie w Europie z 46 do 74 osób [*Rocznik Statystyki Międzynarodowej*, 2007, s. 58], z tym że przeważająca część tego wzrostu przypadnie na udział ludzi w wieku poprodukcyjnym. Zatem dokładne rozpoznanie tych procesów, jak i rozwiązywanie problemów z nimi związanych będzie stawać się coraz bardziej istotną kwestią tak dla obecnych, jak i przyszłych rządów. Można stwierdzić, że struktura wiekowa społeczeństwa wywiera wpływ na rozwój gospodarczy kraju, dzieje się tak choćby dlatego, że ludzi w różnym stadium wiekowym charakteryzują inne potrzeby i wykazują się oni zróżnicowanym zachowaniem ekonomicznym [Bloom i inni, 2001]. Warto też podkreślić, iż zmiany w strukturze demograficznej poza zwiększeniem skali obciążeń budżetowych oraz trudności w systemach emerytalnych i opiece zdrowotnej mogą niekorzystnie oddziaływać na dynamikę gospodarczą i konkurencyjność [Grzędzińska, 2005, s. 14–15].

Tabela 1. Podstawowe dane demograficzne w wybranych krajach

Państwo	Liczba ludności w tys.			Współ- czynnik dzietno- ści	Osoby 65+ w %	Średnie trwanie życia		Mediana wieku ludności	
	2005	2050	przyrost do 2050 r. w %			2006	2007	2000 – 2005	2010 – 2015
Dania	5,431	5,851	7,1	1,83	13,5	77,1	78,5	39,5	42,8
Francja	60,469	69,116	4,1	2,00	14,3	79,4	80,7	39,3	45,5
Niemcy	82,689	78,765	-4,7	1,32	17,5	78,6	80,0	42,1	47,4
Holandia	16,299	17,139	4,9	1,70	12,7	78,3	79,5	39,3	45,3
Polska	38,530	31,916	-17,2	1,27	13,4	74,3	76,0	36,5	50,8
Szwecja	9,041	10,054	10,0	1,85	15,3	80,1	81,5	40,1	43,9
Norwegia	4,620	5,435	15,0	1,90	13,0	79,3	80,9	38,2	43,8
Wielka Bryt.	59,668	67,143	11,1	1,84	14,2	78,3	79,6	39,0	42,9
Włochy	58,093	50,912	-12,4	1,32	17,6	80,0	81,2	42,3	52,5
USA	298,213	394,976	24,5	2,04	12,4	77,3	78,5	36,1	41,1
Rosja	143,202	111,752	-22,0	1,33	12,3	65,4	65,6	37,3	43,5
Indie	1,103371	1,592704	30,1	3,07	4,8	63,1	66,7	24,3	38,7
Chiny	1,315844	1,392307	5,9	1,70	9,2	71,5	73,3	32,6	44,8
Japonia	128,085	112,100	-12,4	1,33	20,6	81,9	83,7	42,9	52,3
Australia	20,155	27,970	6,4	1,75	13,2	80,2	81,6	36,6	43,6
Singapur	4,326	5,213	17,0	1,35	–	78,6	80,2	37,5	52,1
Tajlandia	64,233	74,594	13,8	1,93	–	69,7	73,1	30,5	42,5
Algieria	32,854	49,500	33,6	2,53	–	71,0	73,5	24,0	39,1
Liban	3,577	4,702	24,0	2,32	–	71,9	74,2	26,8	40,5
Turcja	73,193	101,208	27,7	2,46	5,9	68,6	71,0	26,3	39,5
Iran	69,515	101,944	31,8	2,12	–	70,2	73,1	23,4	40,6
Irak	28,807	63,639	54,7	4,83	–	58,8	65,7	19,1	31,2
Izrael	6,725	10,403	35,3	2,85	–	79,6	81,2	28,9	39,7
Arabia S.	24,573	49,464	50,3	4,09	–	71,6	73,9	21,6	35,1
Afganistan	29,863	97,324	69,3	7,48	–	46,0	49,5	16,7	23,4
Niger	13,957	50,156	359,3	7,91	–	44,3	46,8	15,5	21,5
Egipt	74,033	125,916	41,2	3,29	–	69,6	72,4	22,8	35,7
Etiopia	77,431	170,190	54,5	5,87	–	47,6	49,8	17,5	26,8
Botswana	1,765	1,658	-6,0	3,20	–	36,6	34,8	19,9	25,7
Kenia	34,256	83,073	58,7	5,00	–	47,0	55,3	17,9	27,6
Uganda	28,816	126,950	77,3	7,10	–	46,8	55,8	14,8	20,5
Brazylia	186,405	253,105	26,3	2,35	6,2	70,3	72,9	26,8	40,3

Źródło: opracowano na podstawie: *World Population Prospects. The 2004 Revision*, New York 2005, s. 59–63, 73; *Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa 2008, tabl. 4 (232), s. 500–501; *Rocznik Statystyczny RP*, GUS Warszawa 2008, tabl. 10 (610), s. 768; *Kwartalnik Statystyki Międzynarodowej 2009*, nr 1, GUS, Warszawa 2009, s. 10.

Powołując się na opinie demografów, wskazuje się, że nie było do tej pory w dziejach świata kraju, który osiągnąłby trwały rozwój gospodarczy podczas stagnacji demograficznej. Starzenie się społeczeństw nie pozwala bowiem w pełni zaspokoić potrzeb odnowy i rozwoju technologicznego, a sprzyja mniejszej ruchliwości i elastyczności oraz niechęci do innowacji [Górny, s. A 11]. Stanisław Kluza twierdzi, że gospodarka zorientowana na konsumpcję starszych pokoleń nie inwestuje w badania i rozwój, w długim okresie spowalnia i rozwój gospodarczy ulega odwróceniu [Kluza, 2007, s. 35]. Podobne obawy są wyrażane także w dokumentach Komisji Europejskiej [*Zielona Księga*, 2005]. Natomiast z badań, które objęły 115 państw i lata 1960–2000 dotyczących wpływu udziału populacji w wieku produkcyjnym oraz poprodukcyjnym (65+) na wzrost gospodarczy, udział oszczędności i inwestycji, wynika, że wzrost PKB p.c. jest pozytywnie skorelowany z relatywnym wzrostem populacji w wieku produkcyjnym i negatywnie skorelowany ze wzrostem udziału ludzi starszych. Podobnie rzecz ma się z oszczędnościami i udziałem inwestycji w PKB. Natomiast budżety państw o wysokim potencjale populacji w wieku poprodukcyjnym obciążone są większymi wydatkami na podsystemy zabezpieczenia społecznego [*World Economic Outlook*, 2004.]. Według szacunków, obciążenia związane ze starzeniem się populacji spowodują w latach 2000–2050 w krajach OECD wzrost wydatków na cele związane z potrzebami starzejącej się ludności o około 7 proc. PKB. W tym kontekście na znaczeniu nabiera poważne wyzwanie związane ze zwiększeniem przyrostu naturalnego. Nigdy przedtem w historii nie było „wzrostu bez kołysek”. Z jednej strony, jako czynniki mające stanowić dźwignie pozwalające na stawienie czoła tym problemom mamy: przyrost naturalny i imigrację, a z drugiej zwiększenie produktywności, będące wynikiem przede wszystkim dostępu społeczeństwa do kształcenia ustawicznego oraz zwiększenie stopy zatrudnienia.

PROBLEMY POLITYKI RODZINNEJ I IMIGRACYJNA ALTERNATYWA?

Twierdzi się często, przypisując kluczową rolę polityce państwa w tym względzie, że tylko jeśli ono będzie nas odpowiednio motywować do posiadania większej liczby dzieci, uda się zapobiec katastrofie gospodarczej. Żyjemy coraz dłużej, a na świat przychodzi o wiele mniej dzieci niż dawniej. To problem, któremu rządy państw próbują aktywnie przeciwdziałać i coraz bardziej uświadamiają sobie konieczność spowolnienia tempa starzenia się i prowadzenia bardziej pronatalistycznej w tym względzie polityki. W naszym kraju chociaż jesteśmy informowani przez media o początku wyżu demograficznego [Kozłowski, Rychter, 2008, s. 40–46], to należy podchodzić do tego bardzo ostrożnie. Dzieci rodzi się nieco więcej, gdyż w wiek zawierania małżeństw (odłożonych) wszedł wyżu demograficzny, jednak poziom dzietności zwiększył się, niestety,

tylko nieznacznie. Należy uświadomić sobie, iż nie ma prostych recept i rozwiązań w kwestii odwrócenia tego niekorzystnego trendu demograficznego. Analizując politykę rodzinną i jej efektywność trzeba zdawać sobie jednak sprawę z pewnej ograniczoności zastosowań wykorzystywanych w niej narzędzi. Choć istnieją dowody na wymierne rezultaty poszczególnych instrumentów polityki w sferze promocji dzietności, to zarazem wskazują one na umiarkowany stopień oddziaływania [Gauthier, 2005, s. 106]. Przykłady polityki prorodzinnej np. we Francji, Szwecji, czy Danii pokazują, że komplementarne, różnorodne i długofalowe działania (traktowane jako długookresowa inwestycja) mogą być podłożem sukcesu i mieć pozytywny wpływ na poziom dzietności i przyrost naturalny. Najważniejsze w tych rozwiązaniach jest umiejętne prowadzenie polityki, więc oprócz stosowania typowych instrumentów (urlopy macierzyńskie/rodzicielskie i wychowawcze, różnego rodzaju zasiłki/dodatki pieniężne) przede wszystkim wspieranie wysiłków kobiet w łączeniu roli zawodowej i rodzinnej. Większego znaczenia nabiera także odpowiednia strategia rozbudowy placówek opiekuńczych, sprzyjających utrzymywaniu tzw. *work-life-balance*. Bowiem – jak twierdzi Adam Gwiazda – obecnie, za sprawą trendów globalizacyjnych oraz postępu technologicznego rynek pracy stał się niezwykle konkurencyjny i do tego stopnia zwiększyły się wymagania wobec pracowników, że zachowanie pracy jest możliwe pod warunkiem większego w nią zaangażowania i podwyższania swoich kwalifikacji. Zatem łączenie obowiązków zawodowych i rodzinnych siłą rzeczy staje się coraz bardziej skomplikowane. Ten swego rodzaju konflikt jest uznawany za ważniejszy powód rezygnacji partnerów z (kolejnych) dzieci [Gwiazda, 2007, s. 225]. W związku z tym należy zaznaczyć coraz częściej występującą w państwach wysoko rozwiniętych tendencję do posiadania tylko jednego dziecka i odsuwania w czasie momentu jego urodzenia. Skoro obecnie średnia wieku europejskiej kobiety, która wydaje na świat pierwsze dziecko oscyluje wokół 30 lat, oznacza to mniejsze prawdopodobieństwo urodzenia w przyszłości kolejnych.

Bardziej korzystna sytuacja demograficzna niż w Europie występuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie współczynnik dzietności zapewnia prostą zastępowalność pokoleń i relatywnie wysokie jest tam także tempo przyrostu ludności. Warto podkreślić, że dwie trzecie tego wzrostu jest wynikiem przyrostu naturalnego ludności tego kraju, podczas gdy w krajach „starej UE” (15) przewagę ma w tym względzie imigracja. Populacja USA wolniej się również starzeje – ocenia się, że średnia jej wieku w 2050 r. będzie tylko o 6 lat wyższa niż w 2000 r. (podczas gdy w Chinach zwiększy się w tym samym czasie aż o 15 lat). Właściwie USA są jednym z nielicznych (oprócz np. Izraela) państw gospodarczo wysoko rozwiniętych, którym udaje się utrzymać relatywnie wysoki wzrost liczby ludności [Gabryszak, 2007, 231–231.]. Z analizy wynika, że szczególna sytuacja tego państw wynika w dużej mierze z tego, że kobiety w wieku 15–19

lat oraz 20–24 lata charakteryzują się znacznie wyższym poziomem płodności niż w innych wysoko rozwiniętych krajach¹.

Coraz większego znaczenia, szczególnie w europejskiej debacie publicznej w kontekście procesów demograficznych, nabiera kwestia imigracji. W niektórych krajach liczba ludności nie maleje w dużej mierze właśnie za sprawą napływu imigrantów. Skoro Europa będzie się starzeć w ciągu kilku następnych dziesięcioleci, to niezbędni będą młodszy pracownicy, aby zapewnić przeżycie we względnie komfortie starszych pokoleń. Według niektórych scenariuszy w latach 1995–2050 nie mniej niż 700 milionów imigrantów będzie potrzebnych do przywrócenia równowagi wieku i względnie korzystnego bilansu w strukturze ludności [*Replacement Migration*, 2001, s. 83–96]. Inni twierdzą, że tego typu prognozy prezentując podejście „czysto demograficzne”, abstrahują od uwarunkowań ekonomicznych i społecznych [Bijak i inni, 2005]. Twierdzi się także, iż imigracje nie są żadnym rozwiązaniem problemów związanych ze starzeniem się ludności, a raczej doraźnym instrumentem likwidowania niedoborów pracy w pewnych sektorach. Jest to także trudne zadanie do wykonania, bowiem aby relacja osób w wieku poprodukcyjnym do tych w wieku produkcyjnym nie zmieniła się, imigranci w Europie musieliby w 2050 r. stanowić blisko trzy czwarte ogółu ludności [Gwiazda, 2007, s. 225]. Zwiększenie napływu imigrantów może co prawda „odświeżyć” strukturę wiekową, jednak sam napływ siły roboczej z państw trzecich nie rozwiąże tego problemu. Inne populacje również się starzeją i to w dosyć szybkim tempie, chociaż należy podkreślić, że w migracjach bierze udział głównie ludność młodsza. Pozostają również kwestie asymilacji oraz akceptacji dla różnych grup społecznych i decydentów oraz sprawy potencjalnych napięć społecznych, u których źródeł leżą różnice kulturowe. Biorąc pod uwagę zwiększanie rozmiarów imigracji, koniecznością stają się odpowiednie strategie integracji w nowym środowisku. Poza tym warto dodać, że wiele państw wysoko rozwiniętych nie jest zainteresowanych przyjmowaniem wszystkich przybyszów. W duchu merkantylizmu wspierają one w osiedlaniu tych, którzy mogą przyspieszyć ich rozwój gospodarczy (przeważnie młodych i wykształconych z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi), dla innych zaostrzając warunki przyjęcia. Ta swego rodzaju selekcja jest praktykowana coraz częściej, zwłaszcza w kontekście nabierającego na sile problemu imigracji nielegalnej².

¹ Przykładowo, w USA w grupie kobiet w wieku 15–19 lat notowana jest płodność na poziomie 41,2 na 1000, dla porównania w Polsce 13,9, w Australii 16,3, a w Japonii tylko 5,1; [*Rocznik Demograficzny*, 2008, s. 517].

² W przyjętym w Wielkiej Brytanii w 2005 r. planie walki z nielegalną imigracją szczególnie nacisk kładzie się na przyjmowanie imigrantów posiadających odpowiednie wykształcenie (specjalistów), tylko takie osoby będą mogły starać się o prawo stałego pobytu. Na początku 2006 r., we

STARZENIE SIĘ ZASOBÓW PRACY I POLITYKA ZATRUDNIENIA

W miarę postępu cywilizacyjnego i warunków życia jesteśmy świadkami generalnej poprawy stanu zdrowia i długości życia. Problem w tym, że te jak najbardziej pozytywne zjawiska nie przekładają się na wydłużenie okresu aktywności zawodowej. Niekiedy notowany jest nawet jej spadek, szczególnie około 50. roku życia, choć brak jest przesłanek do jednoznacznego łączenia tego wieku z obniżaniem się psychicznych i somatycznych predyspozycji do wykonywania pracy [Makowiec-Dąbrowska, 2002, s. 151–157]. W przyszłości, aby powstrzymać negatywne efekty spadku liczby ludności w wieku produkcyjnym, trzeba będzie skłaniać więcej ludzi na przedpolu starości i starszych do kontynuowania lub podjęcia pracy.

Zwróćmy uwagę, że znaczna część zatrudnionych (w związku ze zdobywaniem wykształcenia i kwalifikacji) zaczyna karierę zawodową w wieku 25–30 lat, a odsetek zatrudnionych, którzy przekroczyli 50. rok życia jest niewielki. Jeżeli chcemy, aby europejska gospodarka była bardziej konkurencyjna, niezbędne jest sukcesywne wdrażanie konkretnej strategii zagospodarowania zasobów ludzkich i organizacja pracy w oparciu o przedłużony, czterdziestoletni cykl aktywnego życia zawodowego. Także osoby starsze będą w przyszłości na większą skalę kontynuować pracę zawodową lub łączyć ją z emeryturą, a rządy zapewne z większą konsekwencją będą wdrażać mechanizmy temu sprzyjające, idąc śladem choćby państw skandynawskich, w których ponad dwie trzecie ludności na przedpolu starości (w wieku 60–64 lat) nadal pracuje zawodowo lub USA (gdzie w 2003 r. stopa zatrudnienia osób w wieku 65–74 lat wynosiła 18,5, wobec 5,6% w całej Unii Europejskiej). Wymagane stanie się też podwyższenie wieku emerytalnego, gdyż obecnie – z uwagi na wydłużający się czas życia – mamy do czynienia de facto z jego obniżaniem. Oczywiście będzie to okupione ogromnym kosztem politycznym i nie spotka się zapewne ze zrozumieniem obywateli, lecz jest konieczne, bowiem pozwoli zmniejszyć tempo zwiększania obciążeń pracujących [Góra, 2008, s. 75].

Szybkie starzenie się społeczeństw państw rozwiniętych stworzy wiele problemów gospodarczych i społecznych, a na pracowników i pracodawców nałoży nowe, trudniejsze do udźwignięcia ciężary. Oprócz wymogu powiększenia kwot przeznaczanych na emerytury i renty oraz bezpośrednie dopłaty budżetowe, starzenie się ludności może w przyszłości stanowić zarzewie potencjalnego

Francji przyjęto nową ustawę imigracyjną, która zastrzega warunki wjazdu i pobytu cudzoziemców w tym państwie, wspierając imigrację osób wykształconych, posiadających wysokie kwalifikacje. Uchyłono również przepis umożliwiający nielegalnym imigrantom „zalegalizowanie się” po 10-letnim pobycie (obecnie nielegalni imigranci mogą starać się o zalegalizowanie pobytu, ale każdy przypadek jest rozpatrywany oddzielnie przez prefekta po zasięgnięciu opinii mera) [Konarzewska, 2007, s. 99–100].

konfliktu międzypokoleniowego, dzieląc społeczeństwo na mniejszość pracujących i płacących (składki, podatki i in.) oraz starszą większość jako beneficjentów systemu zabezpieczenia społecznego. Większej koncentracji uwagi będzie wymagała także sytuacja w sektorach ochrony zdrowia i pomocowym, które staną wobec poważnych i potęgujących się problemów związanych z długotrwałą opieką nad ludźmi starszymi i sędziwymi. Wypada podkreślić, że w przyszłości ludzie starsi będą mieli w swoim otoczeniu mniejsze rodziny, a więc węższy będzie też krąg najbliższych potencjalnych „pomocników” w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego. Najprawdopodobniej nastąpi więc zwiększenie zapotrzebowania na pracę w sektorze usług opiekuńczych, których będą udzielać ludzie młodzi oraz same osoby starsze (np. ludziom sędziwym) [Krzyszkowski, 2006, s. 150–155]. Pomimo tego, że poprawa stanu zdrowia seniorów wpłynie na wydłużenie ich samodzielności, to większego znaczenia nabierze opieka w końcowej fazie życia. Zadaniem niezwykle ważnym stanie się zatem konieczność przeprowadzenia odpowiednich reform i dostosowanie funkcjonowania państw do sytuacji demograficznej [Gabryszak, 2007, s. 233–234].

Warto zasygnalizować także pewne istotne kwestie związane ze starzeniem się społeczeństw niektórych państw rozwijających się. W wielu z nich systemy zabezpieczenia emerytalnego istnieją w szczątkowej formie lub nie ma ich w ogóle, co oznacza, że w przyszłości rodziny będą znacznie bardziej obciążone koniecznością pomocy dla powiększającej się liczebnie populacji seniorów. Alternatywą dla ludzi starszych będzie więc liczenie na własne siły i praca (przeważnie w charakterze fizycznym) do późnej starości, albo do końca życia.

KONSEKWENCJE EKONOMICZNE STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI

W Polsce już od 1992 r. współczynnik dzietności nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń [Rocznik Demograficzny, 2003, s. 253], natomiast stopa starzenia ludności (udział w populacji osób 65 lat i więcej) wynosi obecnie około 13,5%, plasując nasz kraj jako relatywnie młody na gruncie europejskim. Jednak już w niedalekiej przyszłości czekają nas poważne zmiany w strukturze ludności. Począwszy od 2010 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym zacznie się obniżać (o 7,6 mln do 2050 r., czyli ponad 30% mniej, w porównaniu z 2007 r.), a spadek ich udziału w populacji sięgnie prawie 14 pkt proc. (z 64% w 2007 r. do 50,4% w 2050 r.). W tym czasie udział osób w wieku emerytalnym podniesie się o ponad 18 pkt proc. (z 15,7% w 2007 r. do 33,8% w 2050 r.). Wobec czego znacząco wzrośnie współczynnik obciążenia demograficznego, w latach 2011–2050 wzrośnie on z 56 osób do 98 osób (w tym 67 będą stanowić osoby w wieku poprodukcyjnym) na 100 osób w wieku produkcyjnym. Jeśli tym zmianom nie będzie towarzyszyć znaczący wzrost zatrudnienia – w szczególności starzejacej

się części populacji – sytuacja będzie zmierzać w stronę szybkiego kurczenia się liczby pracowników oraz powiększania się grona korzystających z różnego typu świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego. W efekcie będzie rosła presja na system podatkowy i finanse publiczne, co z kolei może prowadzić do wzrostu kosztów pracy i spadku potencjału gospodarczego. Wyższe transfery skierowane do starszych, to mniejsze możliwości wsparcia państwa dla innych grup ludności (np. dzieci i młodzieży).

Generalnie dąży się do tego, aby w polityce zatrudnienia na zmniejszenie udziału ludności w wieku produkcyjnym odpowiedzieć aktywizacją jak największej liczby osób dotychczas biernych zawodowo, w szczególności osób na przedpolu starości i kobiet [Gwiazda, 2007, s. 224].

W Polsce jednym z najbardziej znaczących problemów na rynku pracy jest wczesna dezaktywizacja ekonomiczna ludności w wieku produkcyjnym (ubytek kobiet z rynku pracy nasila się już od osiągnięcia przez nie 54 lat, zaś mężczyzn od 59 roku życia), co jest związane głównie z wcześniejszym przechodzeniem na emeryturę. Wśród przyczyn tego zjawiska zasadnicze znaczenie ma przede wszystkim z jednej strony niestabilność systemu (emerytura jako zabezpieczenie na wypadek zmian zasad, utraty pracy i in.) [Szukalski, 2008, s. 75–86], z drugiej zaś korzyści finansowe dla pracownika (w starym systemie – korzystna relacja emerytury do zarobków szczególnie wśród osób nisko uposażonych), możliwość połączenia emerytury z pracą, zmniejszenie ryzyka całkowitej utraty dochodów [Sztanderska, 2008, s. 18]. Miarą problemu jest w naszym kraju choćby to, że ponad połowa osób w wieku przedemerytalnym (w 2007 r. 3,1 mln) pozostaje poza rynkiem pracy, uzyskując dochody z systemu zabezpieczenia społecznego. Czynnikiem temu sprzyjającym jest także relatywnie niski poziom ich wykształcenia, kwalifikacji, a także doksztalcenia się starszych pracowników. Znaczenie odgrywają także negatywne stereotypy dotyczące efektywności ich pracy, stan zdrowia, konieczność opieki nad członkami rodziny oraz niepełnosprawność.

Za sprawą wcześniejszej dezaktywizacji zmniejsza się zasób ludzi aktywnych zawodowo i możliwości wytwórcze gospodarki, a tym samym dobrobyt społeczny, rosną obciążenia z tytułu zabezpieczenia społecznego, co stanowi dodatkowy koszt ponoszony przez osoby pracujące. Warto podkreślić, że najniższemu poziomowi aktywności ekonomicznej w Polsce wśród krajów UE, towarzyszą prawie (oprócz Włoch) najwyższe wydatki na świadczenia społeczne [Góra, 2008, s. 73]. O ile w krajach „starej” UE (15) obserwowany jest wzrost aktywności zawodowej (w tym ludności w wieku okołoemerytalnym 55–64 lat), to w Polsce mamy do czynienia z utrzymującym się trendem spadkowym. Podczas gdy na przestrzeni dziesięciu lat – do 2007 r. aktywność zawodowa ludności w wieku 55–64 lat w UE powiększyła się o prawie 8 pkt proc. (do 44,9%), to w Polsce zanotowaliśmy w tym czasie spadek o niemal 6 pkt proc. (do 29,7%). Wydłużanie aktywności zawodowej starzejących się pracowników należy do priorytetowych działań państw UE i zgod-

nie z założeniem Strategii Lizbońskiej przyjętej w 2000 r., jednym z celów UE jest uzyskanie wskaźnika zatrudnienia osób 55–64 lat na poziomie ponad 50%.

Na podstawie rekomendacji ekspertów oraz korespondującego z ich propozycjami programu rządowego [*Program Solidarność pokoleń*, 2008], zwiększenie zatrudnienia osób 50+ stało się jednym z priorytetów polityki społeczno-gospodarczej. Zakłada się, że jego realizacja przyczyni się do zwiększenia zatrudnienia oraz polepszenia stanu finansów publicznych państwa (m.in. z tytułu podatku dochodowego i funduszy celowych). Odpowiednie działania zwiększające stopę zatrudnienia osób 50+ powinny przede wszystkim motywować ludzi do późniejszego opuszczania rynku pracy. Wśród zaproponowanych rozwiązań znalazły się m.in.: zmiany w Funduszu Pracy (FP) i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (FGŚP), chodzi o skierowanie większych środków na poprawę kwalifikacji starzejących się pracowników. Zachęty dla pracodawców to zwolnienia z opłacania składek na FP i FGŚP za osoby, którym brakuje nie więcej niż 5 lat do wieku emerytalnego oraz czasowe zwolnienie z tych składek dla pracodawców zatrudniających osoby 50+, a także zmniejszenie z 33 do 14 dni choroby, za które pracodawcy wypłacają chorobowe (począwszy od 1.01. 2009 r.). Zauważono, że zmiany muszą też obejmować możliwości adresowania polityk rynku pracy do osób w wieku okołoemerytalnym także tych, które nie są bezrobotne (budowanie indywidualnych planów wsparcia). Przedłużeniu aktywności zawodowej kobiet może służyć rozwój usług, które odciążą je z wykonywanych obecnie funkcji opiekuńczych. Znalazły się także propozycje działań umożliwiających godzenie pracy zawodowej z obowiązkami rodzinnymi, jak tworzenie przykładowych przedszkoli, wspieranie rozbudowy sieci przedszkoli, finansowane m.in. z Europejskiego Funduszu Społecznego.

PODSUMOWANIE

Na świecie maleje obecnie zarówno poziom dzietności, jak i tempo przyrostu naturalnego. Dla zdecydowanej większości wysoko rozwiniętych państw symptomatyczna jest obecnie zawężona reprodukcja ludności. Do połowy XXI w. obniży się liczba ludności państw europejskich i przybierze jeszcze na sile i tak już zaawansowany proces starzenia się ich populacji. Zasadniczo zmieni się także relacja ludności nieprodukcyjnej do produkcyjnej, za sprawą czego znacznie wzrośnie obciążenie demograficzne (w czym dominujący udział będą miały osoby w wieku poprodukcyjnym), co będzie miało niekorzystny wpływ na dynamikę gospodarczą i konkurencyjność. Państwa z konieczności będą musiały swoją uwagę bardziej koncentrować na potrzebach seniorów. Opisywanych trendów demograficznych nie da się odwrócić, ale można nieco „złagodzić” ich skutki, prowadząc przede wszystkim odpowiednią politykę zatrudnienia i rodzinną.

Chociaż narzędzia tej drugiej wykazują umiarkowany stopień oddziaływania, to komplementarne podejście może sprzyjać zwiększaniu dietywności (a tym samym pozytywnie oddziaływać na bilans demograficzny). Wobec wymogów coraz bardziej konkurencyjnego rynku pracy i aspiracji zawodowych kobiet, większego znaczenia nabierają w tym względzie instrumenty pozwalające godzić rolę zawodową i rodzinną. Imigracja jako potencjalny sposób zaradzenia problemom demograficznym na rynku pracy nie jest rozwiązaniem problemu, gdyż pozwala tylko na doraźne łagodzenie deficytu pracy w niektórych sektorach. Strategia państw wysoko rozwiniętych w kwestiach imigracyjnych polega często na selektywnym przyjmowaniu tych, którzy charakteryzują się pożądanym „profilem” z punktu widzenia gospodarki (odpowiedni wiek, wykształcenie, kwalifikacje).

W związku ze starzeniem się społeczeństw w przyszłości rosnąć będzie konieczność kontynuacji pracy zawodowej poza obecne ramy ustalonego wieku produkcyjnego. Będzie on sukcesywnie przesuwany w górę, gdyż wydłużaniu ulega trwanie życia, a zdobywanie wykształcenia i kwalifikacji sprawia, że ludzie rozpoczynają karierę zawodową o wiele później niż kiedyś.

W Polsce zasadniczym problemem są nie tylko zmiany w strukturze ludności pod względem wieku, lecz także niski efektywny wiek emerytalny (o kilka lat niższy od ustawowego). Przekłada się to na wczesną dezaktywizację i korzystanie z różnego rodzaju niezarobkowych źródeł utrzymania ludzi będących formalnie jeszcze w wieku produkcyjnym. Udział osób w wieku poprodukcyjnym w populacji w najbliższych latach będzie rosnąć, a jeśli wiek emerytalny pozostanie na obecnym poziomie i nie uda się aktywizować znacznej części osób na przedpolu starości, to finanse publiczne mogą nie udźwignąć rosnących z tego tytułu wydatków (szczególnie intensywny ich wzrost jest prognozowany na lata 2020–2040). Trzeba dodać, że potencjalne zwiększanie obciążenia aktywnych zawodowo, wpływa niekorzystnie na konkurencyjność i dobrobyt społeczny. Mimo wprowadzania pewnych rozwiązań przez rządy, które zauważają nabierające na znaczeniu problemy demograficzne, nie ma gwarancji, że uda się uniknąć w przyszłości trudności budżetowych w funkcjonowaniu podsystemów zabezpieczenia społecznego, próbuje się zatem perspektywicznie chociaż łagodzić ich skutki. Pewne jest, że państwa będą musiały coraz bardziej dostosowywać swoje funkcjonowanie i strategię społeczno-gospodarcze do realiów i potrzeb starzejącej się populacji.

LITERATURA

Bijak J., Kupiszewska D., Kupiszewski M., Saczuk K., 2005, *Współzależność między migracjami międzynarodowymi a dynamiką ludności i zasobami siły roboczej w Europie, 2002–2052*, Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych, Kazimierz Dolny.

- Bloom D. E., Canning D., 2001, Sevilla J., *Economic Growth and the Demographic Transition*, National Bureau of Economic Research, Cambridge.
- Eberstadt N., 2004, *Four surprises in Global Demography*, D.C. Washington.
- Gabryszak R., 2007, *Tendencje demograficzne w starzejącym się świecie i ich konsekwencje* [w:] *Czynnik demograficzny w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. I. Sobczak, Wyd. „Marpres”, Gdańsk.
- Gauthier A.H., 2005, *Trends in policies for family-friendly societies* [w:] *The new demographic regime. Population challenges and policy responses*, red. M. Macura, A.L. MacDonald, W. Haug, New York – Geneva.
- Góra M., 2008, *Dezaktywizacja zawodowa osób ubezpieczonych w ZUS w nowym systemie* [w:] *Dezaktywizacja osób w wieku około emerytalnym. Raport z badań*, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- Górny G., 2004, *Rodzina źródłem dobrobytu*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 294.
- Grzędzińska E., *Procesy demograficzne a rozwój gospodarczy. Wpływ starzenia się społeczeństwa na gospodarkę Polski*, http://ekonom.univ.gda.pl/mikro/konferencja/pdf/Grzedzinska_Procesy_demograficzne_a_rozwoj_gospodarczy.pdf
- Gwiazda A., 2007, *Zmiany demograficzne w krajach Unii Europejskiej – wyzwania dla polityki* [w:] *Czynnik demograficzny w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. I. Sobczak, Wyd. „Marpres”, Gdańsk.
- Kluza S., 2007, *Makroekonomiczne konsekwencje procesów demograficznych* [w:] *Procesy demograficzne a kapitał społeczny*, red. S. Kluza, K. Plotzke, Z. Sirojć, Uczelnia Warszawska im. Marii Skłodowskiej-Curie, Stowarzyszenie Społeczno-Gospodarcze „Mazowsze”, Warszawa.
- Konarzewska A., 2007, *Migracyjne problemy Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2007, nr 3/4.
- Koziński A., Rychter M., 2008, *Apetyt na dzieci*, „Wprost” 13. 01.
- Krzyszkowski J., 2006, *Usługi opiekuńcze dla ludzi starych w miejscu zamieszkania w Polsce i innych krajach UE* [w:] *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Zakład Demografii UŁ, Łódź.
- Kwartalnik Statystyki Międzynarodowej 2009*, nr 1, GUS, Warszawa.
- Makowiec-Dąbrowska T., 2002, *Wiek jako determinant zdolności do pracy ze szczególnym uwzględnieniem wysiłku fizycznego* [w:] *Proces starzenia się ludności. Potrzeby i wyzwania*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, I Kongres Demograficzny, T II B, Zakład Demografii UŁ, Wyd. Biblioteka, Łódź.
- Peterson P. G., 2005, *Kształt przyszłości: starzenie się populacji świata w XXI wieku*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2005, nr 10.
- Program Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+, 2008*, Warszawa.
- Replacement Migration: Is it a Solution to Declining and Ageing Populations?* 2001, United Nations, Department of Economic and Social Affairs.
- Robbins R. H., 2006, *Globalne problemy a kultura kapitalizmu*, Wyd. Pro Publico, Poznań.

- Rocznik Demograficzny 2003*, GUS, Warszawa.
- Rocznik Demograficzny 2008*, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny RP 2008*, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa.
- Sztanderska U., 2008, *Przyczyny wczesnej dezaktywizacji zawodowej i emerytalnej osób ubezpieczonych w ZUS [w:] Dezaktywizacja osób w wieku około emerytalnym. Raport z badań*, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- Szukalski P., 2003, *Ludzie bardzo starzy w Polsce i w krajach Unii Europejskiej. Stan obecny i perspektywy [w:] Procesy demograficzne w krajach Unii Europejskiej – porównania z Polską*, red. I. Sobczak, PTd, GWSH, „Marpress”, Gdańsk.
- Szukalski P., 2008, *Aktywność zawodowa i plany związane z wiekiem przejścia na emeryturę [w:] To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym. Raport z badań*, red. P. Szukalski, ISP, Warszawa.
- World Economic Outlook 2004. The Global Demographic Transition*, 2004, IMF, Washington.
- World Population Prospects. The 2000 Revision*, 2002, UN, New York 2002.
- World Population Prospects. The 2004 Revision*, 2005, UN, New York 2005.
- Zielona Księga. Wobec zmian demograficznych: nowa solidarność między pokoleniami*, Komisja Europejska, Bruksela 2005, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:52005DC0094:PL:HTML>

Streszczenie

Większość państw wysoko rozwiniętych stoi obecnie wobec realnego kryzysu demograficznego związanego ze spadkiem liczby ludności. Niskie wskaźniki dzietności oraz wydłużanie się trwania życia przesądza o szybkim tempie starzenia się społeczeństw, a proces ten z kolei niesie za sobą szereg wyzwań i problemów mogących jednocześnie dylematy w polityce społecznej i gospodarczej. Struktura wiekowa społeczeństwa może wywierać wpływ na rozwój gospodarczy państwa. W wyniku procesu starzenia zmieniają się relacje pomiędzy ludnością w wieku nieprodukcyjnym i produkcyjnym, wzrastają tzw. współczynniki obciążenia, co sprzyja zwiększaniu skali obciążenia finansów publicznych i generuje problemy w funkcjonowaniu systemów zabezpieczenia społecznego oraz opieki zdrowotnej. Poszczególne rządy coraz bardziej koncentrują się na pozyskiwaniu dodatkowych środków umożliwiających prowadzenie polityki społecznej, starając się jednocześnie mieć na uwadze konieczność i wymogi funkcjonowania w warunkach wzrostu globalnej konkurencyjności. Coraz częściej zatem rozwiązania koncentrują się wokół dostępu społeczeństwa do kształcenia ustawicznego oraz podnoszenia wieku emerytalnego i wzrostu zatrudnienia także osób starszych.

Contemporary Demographic Problems in Terms of Socio-Economic

Summary

Most developed countries stand out against the real demographic crisis associated with a decrease in population. Low fertility rates and increasing life expectancy prejudice the rapid pace of population aging, a process which, in turn, entails a number of challenges and problems at the same

time multiplying dilemmas in social and economic policy. The age structure of society can influence the economic development of the country. As a result of aging are changing the relationship between the population aged non-productive and productive, so is increasing load factor, which contributes to increasing the scale of the burden of public finances and generates problems in the functioning of social security systems and health care. Governments are increasingly focusing on obtaining additional resources to carry out social policy, while trying to keep in mind the needs and operational requirements in terms of global economic competitiveness. Increasingly, therefore, solutions revolve around access to lifelong learning, raising the retirement age and employment growth, also of the elderly.